



Urząd Miejski w Łomży
Centrum Obsługi Mieszkańców
WPŁYNĘŁO

2015 -01- 28

Ilość zał.
Nr dz. 2025 Podpis *Signature*

Łomżyński Klub Myśli Patriotycznej

przy Stowarzyszeniu Pomocy Rodzinom „Nadzieja”

18-400 Łomża, ul. Zawadzka 55, NIP 718 194 10 45

Sz. P. dr Agnieszka Barbara Muzyk

Zastępca Prezydenta Miasta Łomża

WNIOSEK O NADANIE NAZW SKRZYŻOWANIOM:

- Rondo przy skrzyżowaniu ul. Wojska Polskiego i ul. Meblowej – im. Narodowych Sił Zbrojnych
- Rondo przy skrzyżowaniu ul. Meblowej i ul. Saperskiej – im. kapitana Antoniego Kozłowskiego ps. „Biały”
- Rondo przy skrzyżowaniu ul. Rotmistrza Witolda Pileckiego i ul. Akademickiej – im. majora Stanisława Cieśleńskiego ps. „Lipiec”
- Rondo w ciągu ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przy wjeździe na stację „PKN Orlen” – im. porucznika Kazimierza Żebrowskiego ps. „Bąk”
- Rondo przy skrzyżowaniu ul. Spokojnej i ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego – im. majora Jana Tabortowskiego ps. „Bruzda”

Rondo Narodowych Sił Zbrojnych

Narodowe Siły Zbrojne należały do jednej z największych konspiracyjnych działających na terenach okupowanej Polski w latach II wojny światowej oraz po niej. „Około 100 tysięczną armię NSZ stworzyła elita polskiej inteligencji. Profesorowie, doktorzy, ludzie z wyższym wykształceniem humanistycznym, ekonomicznym, prawniczym. Ta elita chciała, by po wojnie Polska była silnym organizmem państwowym sięgającym Odry i Nysy Łużyckiej na Zachodzie. To miała być Polska wielka, która w ramach projektu Międzymorza łączyłaby rejon Europy określany granicami Bałtyku, Adriatyku i Morza Czarne. Wewnętrznie państwo miało być zarządzane przez ludzi światłych, którym nieobca jest wrażliwość cywilizacji chrześcijańskiej” (J.Żaryn).

Członkowie Narodowych Sił Zbrojnych niezwykle mocno wyrażali się w walce z okupantem na Ziemi Łomżyńskiej i przeprowadzili wiele spektakularnych akcji. Do jednego z największych sukcesów sił NSZ można zaliczyć napad w 1944 roku na konwój niemieckich żołnierzy, bliskich współpracowników Ericha

Kocha, ostatniego nadprezydenta Prus Wschodnich. W ten sposób, na drodze pertraktacji i wymiany, żołnierze NSZ doprowadzili do uwolnienia z łomżyńskiego więzienia około trzystu osób. „Ta akcja nie ma odpowiednika na ziemiach polskich. Nigdy nie udało się polskiej konspiracji uwolnić trzystu więźniów bez represji. Żadne inne wydarzenie tej rangi na ziemiach polskich nie miało miejsca” (L. Żebrowski).

Żołnierze NSZ i środowisko, które te siły tworzyło, są w Polsce wciąż nieznani. W powszechnym nauczaniu, w podręcznikach szkolnych, a nawet w syntezach służących jako podręczniki akademickie informacje o NSZ są śladowe. Nieprawdziwe i błędne informacje z kolei pojawiają się w innych publikacjach. Co więcej, poza artykułami naukowymi i podręcznikami istnieje nie do końca sprecyzowane wyobrażenie o NSZ. Żołnierze NSZ i działacze polityczni tworzący tamto środowisko byli w sposób wyjątkowo brutalny tępieni przez okupanta niemieckiego, a później komunistycznego.

Mozemy być dumni, że do tej pory w Łomży działa koło okręgowe Związku Kombatantów Narodowych Sił Zbrojnych. Nieliczni i posunięci w latach członkowie Związku są najwspanialszym świadectwem patriotyzmu poprzednich pokoleń. Nazwanie jednego ze skrzyżowań naszego miasta imieniem Narodowych Sił Zbrojnych byłoby więc z jednej strony oddaniem hołdu żyjącym i poległym bojownikom o wolność, a z drugiej stanowiłoby impuls do pogłębienia i spopularyzowania wiedzy na temat tej ważnej organizacji patriotycznej działającej aktywnie także na Ziemi Łomżyńskiej.

Rondo kapitana Antoniego Kozłowskiego ps. „Biały”, „Szczerebiec”

Urodził się w roku 1910, w Siemieniu obok Łomży w rodzinie ziemiańskiej. Ukończył Gimnazjum w Łomży. W szkole, tak jak i pozostali czterej bracia, należał do harcerstwa. Absolwent Wydziału Nauk Politycznych (kuźnia dyplomatów) na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Podczas wojny najpierw w ZWZ później w NOW gdzie był szefem Wydziału I -organizacyjnego Okręgu Białystok a następnie w Narodowych Siłach Zbrojnych gdzie pełnił funkcję inspektora Obwodu „A” w Okręgu Białystok i jednocześnie komendanta Powiatu Łomża. Wsławił się przeprowadzeniem spektakularnych akcji. Będąc również dowódcą powiatowego oddziału Akcji Specjalnej przeprowadził w pierwszej połowie czerwca 1944 r., na prośbę swojego kolegi ze studiów kpt. Władysława Olszaka „Szareckiego” z AK, akcję odbicia aresztowanych 30 akowców z okolic Kolna. Był też autorem i wykonawcą akcji uwolnienia co najmniej 300 więźniów z więzienia w Łomży w zamian za 4 aresztowanych wysokiej rangi oficerów i urzędników niemieckich w 1944 r. Była to akcja nie mająca odpowiednika w okupacyjnej historii Polski a prawdopodobnie i Europy.

Poległ 23 czerwca w bitwie w Czerwonym Borze. Jego oddział przy wsparciu oddziału AK por. Franciszka Żebrowskiego ps. „Wyd”, będąc poza okrążeniem, zaatakował i wziął na siebie ogień oblawy zaciskającej się wokół zgrupowania AK dzięki czemu uratowało się większość partyzantów.

W okresie PRL nie można było wspominać ani pisać o kpt. Antonim Kozłowskim, w wielu publikacjach jego dokonania były przypisywane innym. Tłumaczono się później, że szkoda by było, aby tak spektakularne dokonania poszły w zapomnienie. Pochowany jest na cmentarzu w Łomży.

Rondo majora Stanisława Cieślewskiego, ps. "Lipiec"

Urodził się 21 czerwca 1907 w Bronowie parafia Wizna. Był absolwentem Szkoły Mierniczo - Leśnej w Łomży. W październiku 1939 roku rozpoczął organizację podziemia antykomunistycznego. W połowie 1940 był reprezentantem Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) a w marcu 1941 roku został komendantem Obwodu Łomża ZWZ. W połowie roku 1942 pełnił funkcje komendanta Obwodu łomżyńskiego ZWZ - AK i zastępcy Inspektora Obwodu III - łomżyńskiego - Jana Tabortowskiego "Bruzdy". Przy współpracy z cichociemnym Hieronimem Ładą ps. "Lak" brał udział w przygotowywaniu akcji "Burza". Awansowany do stopnia kapitana zostaje dowódcą odtwarzanego w podziemiu 33 Pułku piechoty AK. Po aresztowaniu w 1944 roku przez NKWD został uwięziony w obozach w Ostaszku i Riazaniu. Do kraju powrócił w 1946 roku, a w marcu 1947 roku ujawnił się w Łomży. Zagrożony aresztowaniem, zszedł do podziemia w kwietniu 1950 roku. W sierpniu 1952 roku został otoczony w kryjówce z Grądach Małych. Zginął, rozerwany własnym granatem. Zwłoki Stanisława Cieślewskiego zostały zabrane przez UB i pochowane w nieznanym miejscu.

W czasie działalności konspiracyjnej został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V klasy, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz Krzyżem Walecznych.

Rondo porucznika Kazimierza Żebrowskiego ps. „Bąk”

Urodzony 4 marca 1901 roku w Żebrach koło Łomży. Pochodził ze starej, szlacheckiej, patriotycznej rodziny. Uczył się w szkole w Żebrach – Wybranowskich a następnie w Zambrowie. Był zaangażowany w lokalne życie społeczne i polityczne. Był założycielem i prezesem Akcji Katolickiej w gminie Szczepankowo. Należał też do Stronnictwa Narodowego. Pisano o nim, że „jest chronicznie chory na patriotyzm”.

Na początku września 1939 jako kapral rezerwy służył w żandarmerii wojskowej. Dostał się do niewoli sowieckiej, z której udało mu się uciec. Po powrocie szybko rozpoczął budowę siatki konspiracyjnej na swoim terenie i został zaprzysiężony do Służby Zwycięstwu Polsce. Wtedy też przyjął pseudonim „Bąk”. Został komendantem placówki ZWZ Szczepankowo. Gdy nastąpiła okupacja niemiecka, nadal walczył w podziemiu, jednak w 1942 roku z częścią partyzantów ZWZ przeszedł do Narodowej Organizacji Wojskowej, a następnie do Narodowych Sił Zbrojnych. Został w NSZ komendantem rejonu obejmującego gminy Szczepankowo, Nowogród, Śniadowo i Miastkowo. Kiedy latem 1944 roku na Ziemię Łomżyńską wkroczyli bolszewicy, Żebrowski objął dowództwo nad 120 osobowym oddziałem NSZ scalonym z AK, I batalionu 33 P.P. Wraz z oddziałem, stacjonując na bagnach w okolicach wsi Kleczkowo i Podosie, brał udział w akcji „Burza”, zadając ciosy wycofującym się Niemcom. Gdy ważyły się dalsze losy działalności partyzanckiej, opowiadał się za walką do końca, co potwierdzają jego słowa „Będę się bił do ostatniego naboju, a ten ostatni nabój zostawię dla siebie”. Jesienią 1944 roku Kazimierz Żebrowski został aresztowany, jednak miał o tyle szczęścia, że posiadał fałszywe dokumenty, co prawdopodobnie uratowało mu życie. Od początku lipca 1948 roku stanął na czele NZW w województwie białostockim. Po tzw. „amnestii” w 1947 roku nie zamierzał z niej skorzystać i odradzał tego swoim ludziom. Niestety 3 grudnia 1949 roku podczas gdy ze swoim synem Jerzym (ps. „Konar”) przebywali na jednej ze swoich konspiracyjnych siedzib w Mężeninie (gm. Śniadowo, pow. Łomża), zabudowania otoczył kordon UB i KBW. Do akcji zaangażowano ponad stu funkcjonariuszy ubeckich i KBW, uzbrojonych w karabiny maszynowe. Po wstępnym rozpoznaniu i krótkiej potyczce, obaj partyzanci polegli. Kazimierz Żebrowski był dla wielu przykładem niezłomnego patrioty, walczącego do końca o wolną Polskę.

Rondo majora Jana Tabortowskiego ps. „Bruzda”

Urodzony 16 października 1906 roku w Nowogródku. Był majorem Wojska Polskiego, żołnierzem AK, AKO oraz WiN. W czasie II wojny światowej był zastępcą dowódcy pociągu pancernego i walczył m. in. w Bitwie nad Bzurą. Po zakończeniu kampanii wrześniowej znalazł się w konspiracji. W maju 1942 r. objął stanowisko inspektora obwodu AK Łomża i Grajewo. Został aresztowany przez gestapo 22 listopada 1942 roku i umieszczony na liście osób do rozstrzelania. Dzięki pomocy żołnierzy podziemia udało mu się uciec z więzienia razem z innymi więźniami w nocy z 12 na 13 stycznia 1943 r. Został przeniesiony do Inspektoratu suwalskiego, ale już w marcu 1944 r. wraca na poprzednio zajmowane stanowisko. W czasie akcji „Burza” został aresztowany przez funkcjonariuszy SMIERSZ, jednak udało mu się uciec z niewoli. Ponownie zostaje mianowany inspektorem obwodów grajewskiego i łomżyńskiego AK. Major „Bruzda” podejmuje decyzję o zaatakowaniu Grajewa w celu uwolnienia aresztowanych przez UB. Akcja, która zakończyła się powodzeniem została wykonana w nocy z 8 na 9 maja 1945 r. przez około 200 żołnierzy. Ujawnił się w PUBP w Łomży 25 marca 1947 r. i wyjechał do Warszawy. Zagrożony aresztowaniem zszedł ponownie do podziemia w 1950 r. i ukrywał się na bagnach biebrzańskich. Razem z przebywającymi z nim kilkoma żołnierzami rekwirował towary zaopatrzeniowe i pieniądze w sklepach i spółdzielniach. W celu zdobycia kluczy do Gminnej Kasy Spółdzielczej 23 sierpnia 1954 r. zdecydował zaatakować posterunek milicji w Przytułach. W wyniku wymiany ognia z milicjantami „Bruzda” został ranny w klatkę piersiową. Rana okazała się ciężka i na swoją prośbę został dobity strzałem z pistoletu przez Stanisława Marchewkę ps. „Ryba”. Nie jest znane miejsce pochówku majora. W 1994 r. na cmentarzu w Przytułach powstała jego symboliczna mogiła.

Został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego „za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”.

Liczymy na pozytywne rozpatrzenie naszego wniosku. Wierzymy, że tak zasłużona organizacja niepodległościowa jak Narodowe Siły Zbrojne, ale również postaci zasłużone w walce o wolność Polski zostaną godnie uhonorowane w naszym mieście. Nazwy rond lub ulic mające takich patronów będą przypominały o historii Polski i Ziemi Łomżyńskiej, jak i jej niezłomnych bohaterach.

Z wyrazami szacunku

Zarząd Łomżyńskiego Klubu Myśli Patriotycznej

Grzegorz Pamiński
Krzysztof Szmaj
Łukasz Janicki